

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pisemno na miejscu w Pocztowej Kasie Oczekującej Nr. 612b.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 24 — Telefun nr. 54

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Strz. pocz. 45  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie w wyjątkowo dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.  
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZENI:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście amsterdamskiej 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napięty 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najniższa ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 30 proc. drożej. Ogłoszenia ograniczone 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych cechy o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skusne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

## Międzynarodowa sytuacja walutowa

Niszczycielskie przejawy kryzysu zaufania.

W ostatnim numerze „La Situation Economique et Financiere” ukazał się artykuł wstępny, w którym autor stwierdza, że międzynarodowa sytuacja walutowa przedstawia się w dalszym ciągu niejasno. Niedawno Japonia wydała zakaz wywozu złota zagranicę, co niewątpliwie wpłynęło na zmniejszenie się eksportu Stanów Zjednoczonych do Azji oraz podkopie na Dalekim Wschodzie mocną pozycję towarów angielskich, które wskutek niższości kursu funta szterlinga znalazły się w wyjątkowo pomyślnym położeniu. Zniesienie parytetu złota w Japonii i równocześnie obniżenie się kursu jena otwiera towarom japońskim drogę do Indyi, gdzie niewątpliwie osiągną one zwycięstwo nad towarami angielskimi, bojkotowanymi przez tamtejszą ludność.

Mimo niewątpliwych korzyści, jakie na razie daje Japonii zniesienie parytetu złota, fakt ten, brany pod uwagę ze stanowiska międzynarodowego kryzysu ekonomicznego, w niczem nie przyczynia się do zmniejszenia kryzysu zaufania, lecz przeciwnie, potęguje go. Znamy dobrze niszczycielskie przejawy kryzysu zaufania — owe masowe wędrowki kapitałów, wywołane bądź wypowiedzeniem kredytów — zagranicznych, bądź też ucieczką funduszy narodowych z kraju. Kraj, dotknięty kryzysem zaufania staje po kilku tygodniach w obliczu zupełnej katastrofy. Wyczerpawszy wszystkie rezerwy, użytkowawszy wszystkie dewizy, rządy poszczególnych państw starają się za wszelką cenę zbyć towary krajowe. Powoduje to dalszą niższość cen towarów na rynkach międzynarodowych, a zatem nowe zagrożenie kryzysu gospodarczego w poszczególnych dziedzinach przemysłu i handlu.

Zjawiska te ze szczególną wyrazistością wystąpiły w Niemczech oraz w krajach Europy Środkowej. Obserwujemy je ponadto w takich krajach, jak Stany Zjednoczone i Holandia, które pod względem finansowym uważane były zawsze za ośrodki najzupełniej pewne i godne największego zaufania. Ucieczka kapitałów z banków Amsterdamskich i New Yorku stała się w dużej mierze przyczyną przesilenia gospodarczego w obu krajach.

Aby uniknąć tych niepotrzebnych wędrowek kapitału, należy przede wszystkim dążyć do utrzymania we wszystkich krajach parytetu złota. Wielka Brytania, zawiązując we wrześniu podstawę złotą funta popełniła błąd nieobliczalny w skutkach i przyczyniła się w wysokim stopniu — do zaostrenia międzynarodowego kryzysu zaufania. Stany Zjednoczone prowadzą politykę bardzo ostrożną i bez porównania śmielszą jednocześnie, gdyż pomimo utraty 700 milionów dolarów w złocie, spowodowanej wędrowką międzynarodowych kapitałów do Francji, Stany Zjednoczone, dążące do utrzymania parytetu złota za wszelką cenę, przełamały kryzys zaufania względem dolara. Dziś jesteśmy świadkami wzrostu zaufania do dolara Stanów Zjednoczonych, wiernych mimo wszystko złota, najdoskońalszemu ze znanych nam podstaw i norm wartości pieniężnej.

W nadzwyczaj ciekawej formie przedstawia się kryzys zaufania w krajach nie dotkniętych masową ucieczką złota, a więc przede wszystkim we Francji, która gości dzisiaj w swych skarbcach wielkie kapitały, wędrujące z New Yorku, z Amsterdamskich, z Londynu itd. itd. Nigdy jeszcze w dziejach Francji zapasy złota nie były tak ogromne, jak w chwili obecnej,

a mimo iż wskutek tego istnieją rozległe możliwości udzielenia kredytu przez Francję, coraz wyraźniej zaznacza się w tamtych sferach finansowych niechęć do angażowania większych kapitałów w pożyczkach długoterminowych. Niechęć ta — to właśnie objaw kryzysu zaufania, który występuje we Francji pod postacią lęku o złoto. Nadmiar złota w bankach paryskich nie jest własnością Francji, właściciele tego złota — kapitaliści zagraniczni, mogą każdej chwili upomnieć się o swą własność, jak upominali się przed kilku miesiącami w New Yorku, czy Londynie. Obfitująca w złoto Francja pragnie być każdej chwili gotową do zwrotu obcych depozytów. Mimo, że nie nic nie wskazuje dzisiaj na możliwość dalszych wędrowek złota z Francji do innych krajów, to jednak możliwości tych spodziewać się można każdej chwili. Angażując obce kapita-

ły w długoterminowych pożyczkach, Francja kopałaby grób dla siebie samej. Stany Zjednoczone uniknęły szczęśliwie bankructwa, jednak odpływ 700 milionów dolarów za ocean jest i będzie dla Francji „mementem”, obowiązującym aż do chwili, gdy ostatecznie zostanie rozwiązany konflikt kryzysu zaufania i gdy można będzie przystąpić do wspólnej, metodycznej pracy nad uzdrowieniem chorego organizmu gospodarki międzynarodowej.

Do tego czasu, tj. do czasu rozpoczęcia współpracy światowej duchem wzajemnego zaufania, jak i inne państwa opierające swój system monetarny na parytecie złota udzielać będą kredytu jedynie pod postacią pożyczek krótkoterminowych. Zanim będzie mogła być mowa o poważniejszych kredytach długi terminowych — uciszyć się muszą animozje polityczne, zniknąć muszą niepotrzebne granice celne, a jednostki monetarne poszczególnych państw powrocie muszą do wspólnej podstawy i do wspólnej normy — do złota.

J. K.



Kazimierz Wierzyński.

znakomity poeta, odznaczony na Olimpiadzie amsterdamskiej medalem złotym za zbiór poezji p. t. „Laur Olimpijski”.

Benka powołano w charakterze świadków adwokatów Konicę, który składał już zeznania przed sądem i instancją i Nagórskiego. Zeznania tych świadków mają dotyczyć okresu pobytu sędziego Demanta w Rosji.

Na wstępie rozprawy adw. Śmiarowski postanowił wnieść o zbadanie sędz. Demanta w charakterze świadka z dwóch względów: przede wszystkim na wypadek ewentualnej konfrontacji ze sw. adwokatem Konicem, a także na okoliczność stwierdzenia przez obronę, że sędzia Demant został znieważony z powodu pełnienia obowiązków służbowych w specyficznych warunkach. Wyrok sądu opiewa, że zniesławienie nastąpiło z powodu prowadzenia przez sędziego Demanta śledztwa

„Jeżeli padł ofiarą ataku, to nie dlatego, że prowadził śledztwo — mówi adw. Śmiarowski — lecz dlatego, że tolerował złe traktowanie więźniów w Brześciu, bicie i głodzenie, że otrzymawszy wiadomości o warunkach, w jakich przebywali uwięzieni, nie poczynił żadnych kroków, że jako sędzia śledczy znalazł się w zależności od czynników, niż wspólnego z wymiarem sprawiedliwości nie mających.

Sędzia Demant nie był sędzią śledczym w Brześciu — kończy adw. Śmiarowski — jak i nie bardzo wiadomo, czym właściwie był. Niech stanie przed sądem i wyjaśni”.

Prok. Kawczak zaoponował przeciwko wnioskowi adw. Śmiarowskiego i oświadczył, że nie jest powołany do rozstrzygnięcia, czy śledztwo w sprawie brzeskiej było prowadzone specyficznie, czy nie.

Adw. Benkiel, drugi obrońca pozwanego redaktora odpowiedzialnego „Robotnika”, mówi, że sam sędzia śledczy Demant łączył akt ataku na niego ze sprawą prowadzenia śledztwa. Adw. Benkiel prosi o wezwanie na świadków Liebermana, Dubois, Kiernika i Bagińskiego dla stwierdzenia okoliczności, że czynności sędziego śl. Demanta podlegały kontroli pułk. Kostka-Biernackiego. Była zgłoszona skarga, iż władze więzienne dopuszczały się bicia, znieważ i głodzenia.

Demant nie reagował na skargę więźniów, a pułk. Biernacki korygował czynności sędziego śledczego.

Prok. Kawczak w odpowiedzi na te wywody zastrzegł się przeciwko wprowadzaniu czynnika politycznego do sprawy.

Następnie sąd udał się na naradę nad wnioskami.

Sąd po naradzie ogłosił swe decyzje: „Wniosek obrony co do wezwania w charakterze świadków Liebermana, Dubois, Kiernika i Bagińskiego, został przez sąd oddalony. Sąd postanowił jedynie, przychylając się do wniosku obrony, powołać na świadka sędziego śledczego Jana Demanta, dla skonfrontowania go ze świadkiem adw. Konicem.

W związku z tem sprawa została od-

## Sesja Rady Ligi Narodów

Nieudany wypad niemiecki przeciwko Polsce. Manifestacje na cześć Brianda.

Genewa. — Sesja Rady Ligi Narodów została w poniedziałek otwarta przez tajne posiedzenie pod przewodnictwem Paul Boncoura.

Na początku tego posiedzenia przyszło do starcia między przedstawicielami Chin i Japonii. Delegat chiński Yen zażądał, by wobec obsadzenia Szanghaju przez wojska japońskie, Rada Ligi Narodów na tychmiast przystąpiła na nowo do omawiania japońsko-chińskiego konfliktu.

Przedstawiciel Japonii oświadczył, że jeszcze nie jest w możności zająć stanowiska wobec poszczególnych punktów chińskiego zażalenia.

Rada postanowiła, wbrew poprzednim zarządzeniom, zwołać popołudniem posiedzenie wyłącznie dla omówienia japońsko-chińskiego konfliktu.

Polski min. spraw zagr. Zaleski postawił następujący wniosek, by omawianie zażalenia niemieckiej mniejszości w Polsce w sprawie wykonania reformy rolnej, stojące na porządku dziennym na wniosek rządu niemieckiego, odroczyć. Niemiecki przedstawiciel Weiszaecker sprzeciwił się

temu wnioskowi z całą stanowczością.

Postanowiono, że sprawozdanie dla kwestii mniejszości poseł japoński Sato ma w sprawie zażalenia nawiązać osobisty kontakt z obu zainteresowanymi delegacjami.

Publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów, w którym wzięli udział ministrowie spr. zagr. Hiszpanji, Polski i Jugosławii, rozpoczęło się „wielką manifestacją na cześć Brianda. W imieniu rządu francuskiego podziękował Paul Bancour za wyrażony sympatii i podkreślił, że Briand nadal, jak i przedtem, jest stałym delegatem Francji w Radzie Ligi Narodów.

Rada postanowiła następnie przedłożyć konferencji rozbrojeniowej zestawienie nieobecnego stanu lotnictwa cywilnego poszczególnych krajów, jak również istniejących układów międzynarodowych o lotnictwie cywilnym.

Z kolei postanowiła Rada zwołać ustanowioną już dawniej komisję dla uzgodnienia paktu Ligi Narodów z paktem Kelloga. Komisja będzie obradować równocześnie z konferencją rozbrojeniową.

## Proces o zniesławienie sędziego Demanta

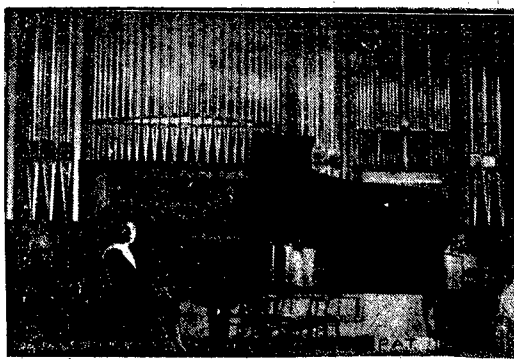
w sądzie apelacyjnym w Warszawie.

Warszawa. — W sądzie apelacyjnym w Warszawie znajdowała się wczoraj sensacyjna sprawa z oskarżenia sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi Jana Demanta przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Robotnika” Stojanowi Stefanowskiemu, który został skazany przez sąd okr. w z. r. na 6 miesięcy więzienia za zniesławienie sędziego Demanta.

Podłoże sprawy było następujące: W

jednym z numerów „Robotnika” zamieszczony został w swoim czasie artykuł, w którym zarzucono sędziemu Demantowi, że w Rosji sowieckiej pełnił w czasie rewolucji funkcje komisarckie i że przybył do Polski za pieniądze, użyzione mu przez znanego działacza komunistycznego Polaka Leszczyńskiego.

Na wczorajszą rozprawę na wniosek obrońców adwokatów Śmiarowskiego i



15-letni pianista.

Na ilustracji naszej widzimy młodocianego, bo 15-letniego fenomenalnego pianistę Tadzia Stefańskiego, który koncertował w Konserwatorium Muzycznym w Warszawie.



roczona. W motywach decyzji sąd w odpowiedzi na wywody obrony stwierdził, że sposób prowadzenia śledztwa przez sędziego Demanta w Brześciu w niczem nie zmienia jego charakteru urzędowego. Czy śledztwo było prowadzone dobrze, czy źle, zgodnie czy wbrew przepisom, to w niczem nie umniejsza faktu urzędowego charakteru działania sędziego śledczego.

## TELEGRAMY

**POUFNY OKÓLNİK STAHLHELMU.**  
Berlin. — „Rheinische Ztg.” publikuje poufny okólnik naczelnej organizacji Stahlhelmu, zawierający instrukcje, jakie stanowisko członkowie organizacji powinni zająć przy nadchodzących wyborach prezydenta Rzeszy. W okólniku tym wyrażony jest pogląd, że kandydat „narodowej opozycji” mógłby uzyskać 15 milionów głosów, gdy kandydat socjaldemokratów, choćby poparli go: centrum, bawarska partia ludowa i drobne stronnictwa mieszczańskie, uzyskałyby tylko 14 milionów głosów. Instrukcja wyraża jednak obawę, że komuniści mogliby zawrzeć kompromis z socjalistami, aby głosować na kandydata lewicowego, który w ten sposób uzyskałby ewentualnie dalszych 6 milionów głosów. Możliwość zwycięstwa kandydata lewicowego skłoniła Stahlhelm do tego, aby wypowiedzieć się za kandydatą Hindenburga, który unie możliwiby zwycięstwo kandydata lewicowego.

## SOWIECKA OFENZYWA POLITYCZNA NA BLISKIM WSCHODZIE.

Ryga. — Podróż tureckiego ministra spr. zagr. Rudi Beja do Teheranu wywołuje wielkie zainteresowanie w kołach socj. wieckich. Rudi Bej w przejeździe przez terytorium sowieckie był uroczysto powitany przez przedstawicieli rządu sowieckiego w Baku.

Wizyta tureckiego ministra w Teheranie — według komentarzy sowieckich — posiadać będzie wielkie znaczenie dla wzmocnienia prestige'u sowieckiego w Azji.

Poza rokowania z rządem perskim odbędzie Rudi Bej konferencję ze specjalnym wysłannikiem króla Afganistanu Nadir Chana.

Koła sowieckie dają do zrozumienia, że chodzi o utworzenie bloku państw azjatyckich, grawitujących do Sowietów i przeciwstawiających się wielkim mocarstwom europejskim a przedewszystkiem Anglii.

## W HISPANII PODNOŚĄ GŁOS ANARCHISCI.

Madryt. — Tajna federacja anarchistyczna wydała manifest, nawołujący ludność do bojkotu świadczeń socjalnych. Anarchiści są przeciwni placeniu wszelkich składek, a zwłaszcza ostro występują przeciwko potrąceniu składek z oposażeń na kasę chorych oraz nakasę ochrony macierzyństwa. Stosownie do odezw, górniczy w prowincji Galicja ogłosił strajk.

Również w Barcelonie strajk ogarnia okoliczne kopalnie. Sympatycy federacji anarchistycznej obchodzą mieszkanka członków dobrowolnej milicji państwowej, odbierając im broń.

W Alcala, w odległości 40 km. od Madrytu, tłum zaatakował koszary. Dokonało licznych aresztowań.

## DYMISJA GENERALNEGO SEKRETARZA LIGI NARODÓW.

Genewa. — Na ściśle poufnym posiedzeniu w poniedziałek, przyjęła Rada Ligi do wiadomości pismo sekretarza generalnego sir Erica Drummonda do urzędującego przewodniczącego Rady z zapowiedzią ustąpienia z końcem bieżącego roku. Pismo to było następnie przedmiotem szczegółowych obrad Rady Ligi.

## BOJKA W PARLAMENCIE.

Madryt. — Minister spraw wewn. oświadczył, że oddziały wojskowe opowiadały sytuację w Manreso. Według raportu szefa gwardii cywilnej oddziały gwardji zaatakowane zostały w Bergu granatami ręcznymi przez syndykalistów Gwardja cywilna zmuszona została do użycia broni palnej celem opanowania sytuacji i uniknięcia dalszych rozruchów.

Wczoraj w Barcelonie dokonano w lokalu podmiejskim aresztowania 60 komunistów, których przewieziono samochodami ciężarowymi do więzienia.

Madryt. — Parlament uchwalił rządowi w związku z energicznym wystąpieniem przeciw próbom obalenia republiki zaufanie 285 głosami przeciw 4

## KAROL PASTUSZKA

Opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 26-go stycznia 1932 roku, przeżywszy lat 84.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Garncarskiej Nr. 2/4 do kościoła św. Rodziny nastąpi dnia 27 stycznia b. r. o godz. 8 rano, a następnie po żałobnym nabożeństwie pogrzeb na cmentarzu na Kolach.

O czym zawiadamia znajomych i życzliwych pamięci zmarłego

Cech Kominiarski.

## Podpisanie paktu o nieagresji z Rosją

Umowa przedwstępna została zawarta w poniedziałek po południu.

Warszawa. — W poniedziałek około godz. 17 w Ludowym komisariacie spraw zagranicznych w Moskwie parafowano (podpisano) został tekst paktu o nieagresji pomiędzy Polską a ZSRR.

Ze strony Polski pakt parafował pos. Polski i minister pełnomocny w Moskwie p. Stanisław Patek, zaś ze strony Sowietów komisarz ludowy spraw zagranicznych p. Litwinow. Pakt składa się ze wstępu, ośmiu artykułów, oraz dwóch protokółów dodatkowych.

W kołach politycznych utrzymują, że ostateczne, formalne podpisanie paktu, którego parafowanie, t. j. położenie przed wstępne podpisów obu pełnomocników na stało w dniu wczorajszym, będzie mogło dojść do skutku dopiero po parafowaniu pozostałych paktów o nieagresji Rosji z państwami, ościennymi specjalnie zaś ze związaną z Polską sojuszem Rumunją.

—x—

## Gdańsk walczy z Polską

„Współpraca z Polską jest niemożliwa” — oświadczył publicznie prezydent senatu W. Miasta.

Gdynia. — Prezydent senatu gdańskiego dr. Ziehna, wygłosił przez radio przemówienie, w którym motywował negatywne ustosunkowanie się senatu do spraw plebiscytowych.

P. Ziehna wyraził zdziwienie, że socjaldemokracja, która się jakoby najwymowniej o tem przekonała, że współpraca z Polską jest niemożliwa, obecnie idzie do plebiscytu pod hasłem tejże współpracy.

Najbardziej charakterystyczne było na stępne zdanie, w którym stwierdził, że

głównym, zasadniczym zadaniem senatu gdańskiego jest prowadzenie walki narodowej przeciwko Polakom. Na terenie Gdańska rozgrywa się, zdaniem jego dziejowa walka między niemiecką i polską — obowiązkami każdego Niemca gdańskiego jest udzielanie senatowi gdańskiemu w tej walce poparcia. Według twierdzeń p. Ziehna, nie jest więc głównym celem senatu troska o dobrobyt „ludności miasta, dbałość o rozwój gospodarstwa gdańskiego, o rozwój polsko-gdańskiej współpracy o pracę nad utrwaleniem by-

tu Wolnego Miasta. Jest to niezmiernie cenne wyznanie, które powinno być przez polskie czynniki miarodajne wszystkim zainteresowanym czynnikiem międzynarodowym zakomunikowane. Czynniki gdańskie walkę tę prowadzą w sposób brutalny w drodze stosowania przemocy fizycznej przez organizowanie napadów na Polaków, przez uniemożliwianie polskim kupcom pracy na terenie Gdańska, przez szczykowanie polskiej mniejszości; odmawianie jej wszelkich potrzeb kulturalnych

Rząd polski, stojąc na gruncie traktatów, dąży pomimo wszelkich trudności, jakie mu senat gdański stawia, do normalizacji polsko-gdańskich stosunków na podstawie tych traktatów. Nie może jednak przeszkodzić, że polska opinia publiczna coraz bardziej dochodzi do przekonania, że współpraca z Gdańskiem w obecnych warunkach jest niemożliwa i że należy skoncentrować wysiłki narodu na rozbudowę własnego dostępu do morza t. j. portu w Gdyni i na niezależnienie się od gdańskiego woiującego hakatyzmu.

## Pogo.owie wojenne Niem. ec

nad granicą polską.

Paryz. — Wybitny znawca niemieckich stosunków militarnych, francuski polityk Reboul, publikuje w prasie paryskiej dane o przygotowanych militarnych Niemiec na granicy polskiej.

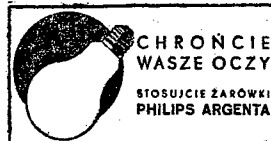
Wzdłuż granicy polskiej — pisze Reboul — Niemcy wzmacniają swe siły wojskowe. Przygotowania te są tak wyraźne, że nie dają się zatrzeć. Niemcy nie starają się ich nawet ukrywać. Oficerowie niemieccy sztabu generalnego coraz częściej odbywają podróże na tamtejszych terenach, celem przestudiowania wszelkich możliwości koncentracyjnych, szybkiego przetrzucania wojsk niemieckich na nieprzyjacielski teren Polski.

Oficerowie drugiej komendy grupy w Kassel, odpowiadającej w istocie do wództwa korpusu, oficerowie pierwszej komendy grupy w Berlinie, wreszcie oficerowie głównego sztabu generalnego i sztabów generalnych poszczególnych dywizji nie przestają kolejno zwiedzać terenów wzdłuż granicy polskiej.

Sztab II dywizji (Szczecin), III dywizji (Berlin) i IV dywizji (Drezno) rozwijają wielką aktywność.

W tych ruchach kadr niemieckich biorąc udział wszystkie rodzaje broni, nie wyłączając służby pozarantowej. Mnóstwo oficerów, pozostających dotychczas w stanie rozporządzalności, rozwija ostatnio ożywioną działalność w charakterze kierowników organizacji militarnych, będących rezerwą Grenzschutzu. Oddziały Reichswehry biorą udział w tych manewrach.

W alarmach tych nie brakowało również Schuppo, która pełni normalne funkcje wojsk pogranicznych. We wszystkich tych rejonach rozwijają się prace około dróg i mnożą się liczby terenów, w których ruch dla publiczności jest zabroniony rozporządzeniami władz cywilnych



i wojskowych. Coraz bardziej rozwija się sieć kolei żelaznej we wszystkich kierunkach.

## NOWE KREDYTY NA WALKĘ Z BEZROBOCIEM WE FRANCJI.

Paryz. — Na posiedzeniu komisji finansowej parlamentu, minister pracy żądał zwiększenia kredytów na walkę z bezrobociem z 270 na 400 milionów fr.

Według ostatnich danych, liczba bezrobotnych we Francji wynosi 207 tysięcy.

## LITWA NIE PUSCILA DELEGATÓW KŁAJPEDY DO GENEWY.

Kowno. — Gubernator Kłajpedy odmówił przedstawicielom mniejszości niemieckiej dr. Meyerowi i Forbeckowi wizy na wyjazd do Genewy.

Delegaci mniejszości niemieckiej na Litwie mieli przed Ligą Narodów uzasadnić skargę na przesładowanie władz litewskich. Wobec odmowy udzielenia wizy delegacji Kłajpedzcy zwrócili się do premera litewskiego, ten jednak odmówił wogóle interwencji w tej sprawie, oświadczając, iż nie może wkroczyć w kompetencje gubernatora.

## Rewolucja w San Salvador

Rząd uzbroid ludność cywilna.

Nowy Jork. — W republice San Salvador wybuchło powstanie antyrządowe. Część wojsk wymówiła posłuszeństwo.

Rząd republiki upoważnił wszystkich obywateli do zaopatrywania się w broń. Bratobójcze walki trwają. Szczegółowy brak. Miasto La Libertad znajduje się w rękach powstańców. Na pograniczu z Guatemalą panuje chaos, do czego przyczyniają się tysiące ofiar ostatniego trzęsienia ziemi.

Nowy Jork. — Rewolucja w San Salvador, według źródeł urzędowych, była wywołana przez komunistów. Komunikat donosi, że wojska pozostały wierne rzą-

dowi i wyparły powstańców z szeregu miast i miasteczek. Zaprowadzenie porządku zdaje się być zapewnione.

Ponieważ w republice San Salvador krzyżują się interesy St. Zjednoczonych oraz mocarstw europejskich, należy oczekiwać zbrojnej interwencji. Ze strony kanadyjskiej Panamy wypłynęły wczoraj do San Salvadoru dwa kontrtorpedowce polno-amerykańskie i lekki krążownik „Rochester”. Okrety te wiozą 1500 marynarzy, którzy mają zająć port Acapulita. Poza tem w drodze do tegoż portu jest krążownik angielski „Dragon” i dwa torpedowce kanadyjskie.

## ZAMACH NA KOŚCIÓŁ.

Berlin. — W ubiegłą niedzielę dokonano zamachu na kościół pod wezwaniem Chrystusa na przedmieściach Drezna. Wielkie szyby, ozdobione cennymi witrażami, zostały rozbite kamieniami, które uszkodziły wewnątrz kościoła obraz ukrzyżowanego Chrystusa, przedstawiający wielką wartość artystyczną. Straty wynoszą kilka tysięcy marek. — Aresztowano dwóch młodych mężczyzn. U jednego z nich znaleziono 10 kamieni wielkości pięści. Śledztwo trwa.

## KONCERT PADEREWSKIEGO W AMERYCE.

Nowy Jork. — Na sobotni koncert Ignacego Paderewskiego w Carnegie Warld wykupiono wszystkie bilety. Entuzjazm niesłychany.

Program wraz z bisami trwał 3 godziny. W losy ambasadora Filipowicza zajęli miejsca: ambasador Willy, ambasador Underwood Jahnson, konsul jen. Marchlewski, radca ambasady, ks. Sapieha.

Na powitanie mistrza Paderewskiego publiczność wstała. Paderewski, który wygląda doskonale, przyjął po koncercie w pokoju dla artystów kilkudziesięciu osób.

Dn. 25 stycznia r. b. w Waszyngtonie Paderewski dał koncert na bezrobotnych. Mistrz zamieszkał w Białym Domu zaproszony przez prezydenta Hoovera i jego małżonkę.

## Walka policji

z pijanymi zbrodniarzami w pionącym więzieniu.

London. — Najśmielsza fantazja reżysera filmowego z Hollywooda nie byłaby w stanie skomponować bardziej realistycznego i groźnego scenariusza buntu więziennego, od tego co się działo w słynnym więzieniu Dartmoor, położonym w puszczy Dartmoor obok miasteczka Princetown, zdala od głównych magistrali komunikacyjnych, na pustkowiu, ciągnącym się milami.

Słynna Dartmoor Prison została wybudowana przed przeszło 100 laty w roku 1809, jako więzienie dla jeńców wojsk napoleońskich. Dzisiaj w Dartmoor znajduje się 480 najgorszych zbrodniarzy i złoczyńców.

Bunt powstał z powodu popularnej w Anglii kaszy „porridge”, jaką każdy Anglik spożywa na pierwsze śniadanie. „Lokatorzy” Dartmoor uznali, że porridge jest za mało gęsta i kilku z nich — jak we filmach — obrzucili kaszą tą dozorców, oblepiając im twarze. Na skutek tego dozorczy poturbowali kilku więźniów, wobec czego uplanowali oni zemstę.

W czasie rannego marszu wszystkich więźniów na nabożeństwo, 300 z nich zaatakowało 80 dozorców, stanowiących konwoj. Bunt przybrał poważne rozmiary. Więźniowie rozbili się po całym terytorium więzienia, podpalili gmach administracji, który splonął doszczętnie, zrabowali składy, zabierając papierosy i piwo.

Dzienniki opisują dantejskie sceny walki policji z pijanymi zbrodniarzami w pionącym gmachu.

Na zewnątrz wysokich podwojnych murów więziennych oczekiwali w twrode rodziny dozorców, przyskuchując się strzałom, jękom i pijanym wrzaskom.

Dopiero pomoc 500 policjantów, wezwanych ze wszystkich miast, leżących w obrębie 50 mil, zdołała usмирzyć bunt. Spokój zapanował ponownie. 20-tu więźniów odniosło rany postrzałowe, 64 rany tłuczone.

Kino-Teatr „NOWOŚCI”

We wtorek nieodwołalnie po raz ostatni!

## LILJOM

z ideałem kobiet Charles FARRELEM.

Nad progr. TYGODNIK DZIEWIKOWY FOXA.

Pocz. o 5 pp. Wstępnie od 50 gr. Biletów w górnym

**FUTRA** wszelkiego rodzaju najtaniej w firmie S. KRAUSKOPF i siostra 12

**SKUP DŁUGU DROGI ŻELAZNEJ FABRYCZNO-ŁÓDZKIEJ.**

Warszawa. — Rząd złożył do Sejmu projekt ustawy o nieumorzonym długi obligacyjnym, wykupionej przez państwo drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, do którego przejęcia został obowiązany skarb państwa. Zgodnie z projektem ustawy, za spłatę i oprocentowanie tego nieumorzzonego długu odpowiada skarb, natomiast obciąża on przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe”. Dług ten dzieli się na dwie części. Pierwsza w przeliczeniu w stosunku 100 rubli za zł. 15, stanowiąc kwotę 620.000 zł., która po zastosowaniu postanowień o wzajemności w stosunku do obligacji w posiadaniu osób lub instytucji o przynależności państwowej rosyjskiej, ulegnie zmniejszeniu. Druga część nie ulega devaluacji i wynosi 9.144.500 marek niemieckich. Obligacje będą umorzone drogą skupu lub losowań półrocznych w ciągu 24 lat. Obligacje te zaliczone być mają do długu publicznego państwa i będą zabezpieczone hipotecznie na wykupionej linii kolejowej. Projekt ustawy przewiduje możliwość dla skarbu państwa zmiany tych obligacji na tytuły własne.

**DOCHODZENIE PROKURATORSKIE PRZECIW KIEROWNIKOWI POLICJI W WILNIE.**

Wilno. — Prokurator przy sądzie okr. po zbadaniu całokształtu materiałów w sprawie smutnych zająć listopadowych, postanowił wszcząć dochodzenia przeciwko b. staroście grodzkiemu Iszorce, jego zastępcy Giżyckiemu oraz trzem komisarzom policji: Fatysiewiczowi, komendantowi rezerwy, Dowojnie; kierownikowi I komisariatu, Gruszczynskiemu, kierownikowi II komisariatu. Wszyscy wymienieni prócz Giżyckiego nie pełnią już swoich poprzednich obowiązków. Komisarze policji przeniesieni zostali do innych województw. Dochodzenia prokuratora w tej sprawie będą się toczyć w ramach art. 639 k. k., który mówi o bezczynności i nacju władzy przez funkcjonariuszy państwowych.

**Rokowania zarobkowe**

Zagłębia Dąbrowskiego przeniesione do Warszawy.

Sosnowiec. — W poniedziałek odbywały się oczekiwane w wielkim napięciem prace polski świat pracy pertraktacje bezpośrednie między przemysłowcami górnymi i robotnikami. Pierwsza konferencja odbyła się z Centralnym Związkiem Górników. Układy zostały zerwane, ponieważ Rada zjazdu przemysłowców całkowicie podtrzymała swoje pierwotne stanowisko, a reprezentanci Centralnego Związku Górników — złożyli oświadczenie, że pod żadnym warunkiem nie pozwolą na obniżenie obecnych płac ani o 1 procent.

W tym kierunku zostanie zwołany wspólny kongres wszystkich trzech zagłębi, prawdopodobnie w czwartek, albo w piątek, w celu podjęcia uchwały proklamowania jednoczesnego strajku. Z ramienia Centralnego Zw. Górników wziął udział w konferencji sekretarz Bielnik. W godzinach popołudniowych odbyła się konferencja z innymi związkami. Zw. Zawodowy Polski oświadczył, że nie godzi się na obniżkę płac jakkolwiek pertraktacji nie zrywa, uzależnia jednak dalsze rokowania od wyniku arbitrażu śląskiego.

Wreszcie Związek „Praca Polska” stanął na stanowisku, że weźmę udział w pertraktacjach, jeżeli dowie się najpierw o stanowisku rządu w sprawie obniżki płac.

Związek Związków zawodowych w rokowania tych nie brał udziału. Rok-

**REDUTA STRAŻY w dniu 6-go lutego r. b.**

Bilety wejścia za okazaniem zaproszenia lub kuponu bezimiennego do nabycia w Kancelarii Straży od g. 16 do 18 codziennie.

wania wczorajsze uważać więc należy za negatywne.

Po zakomunikowaniu min. pracy przez inspektora pracy w Sosnowcu o rozbić się rokowań, nadeszło w godzinach wieczornych telefoniczne zawiadomienie z Warszawy, zapraszające przedstawicieli wszystkich Związków robotniczych i przemysłowców na konferencję do min. pracy w Warszawie. Na konferencję tę został również zaproszony inspektor pracy w Sosnowcu inż. Federowicz.

**WYBUCH STRAJKU W PRZEMYSŁE TRYKOTARSKIM W ŁÓDZI.**

Łódź. — W poniedziałek, stosownie do uchwały, jaka zapadła w niedziele na ogólnym wiecu, rozpoczął się strajk w przemyśle trykotarskim. Strajk nie objął jeszcze wszystkich fabryk, narazie obejmuje on 75 proc. wszystkich zakładów przemysłowych.

**Bank ziemi kaliskiej**

zawiesił wypłaty.

Zagrożone wkłady w wys. 2 i pół miliona złotych.

Ostatnio zawiesił wypłaty Bank ziemi kaliskiej w Kaliszu. W związku z tem, na nieoficjalnym zebraniu akcjonariuszów wytyczono przeciwko władzom Banku szereg zarzutów, między innymi, że władze te przez swą nieudolną gospodarkę doprowadziły instytucję do ruiny, zmarnowały kapitał zakładowy i naraziły na poważne straty materialne setki klientów, wśród nich zaś i instytucje społeczne. Suma zagrożonych wkładów sięga dwóch i pół miliona złotych.

Po wyjaśnieniach ze strony dyrekcji banku stwierdzono, że działalność tej dyrekcji była zupełnie bezplanowa. Dyrekcja postępowała nader nieprzeornie. Z powodu różnych ryzykownych operacji, które odradzano zresztą dyrekcji, bank poniósł straty, idące w setki tysięcy złotych.

Kierownik oddziału Banku ziemi kaliskiej w Słupcy sprzeniewierzył na szkodę centrali 70.000 zł.

Wyszło również na jaw, że kapitał ak-

cyjny Banku jest w połowie fikcją, skutkiem czego w momencie zawieszenia wypłat nie rozporządzał już żadnymi funduszami.

Rada nadzorcza Banku ma zwołać walne zebranie akcjonariuszów, na którym zostanie wybrana specjalna komisja dla zbadania gospodarki dyrekcji i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

**KOSZTY PROCESU BRZESKIEGO.**

Warszawa. — Jak informuje prasa, w działy rachuby warszawskiego sądu okręgowego rozpoczął prace nad sporządzeniem dokładnego wykazu kosztów postępowania w procesie b. więźniów brzeskich.

Według dotychczasowych przewidyrań kosztów obliczeń koszty te miałyby już obecnie przekroczyć sumę 20.000 zł.

**ARESZTOWANIA W CHOJNICACH W ZWIĄZKU Z ZAJSCIAMI BEZROBOTNYCH.**

Toruń. — W związku z demonstracjami w Chojnicach, władze aresztowały 41 osób, z których 27 osadzono w areszcie, reszta zaś odpowiadać będzie z wolnej stopy.

Rozswiewane przez część prasy pogłoski, jakoby demonstranci stanąć mieli przed sądem doraźnym nie odpowiadają prawdzie.

**15 WYROKÓW ŚMIERCI.**

Wilno. — Na terenie sądu apelacyjnego w Wilnie zapadło od wprowadzenia sądów doraźnych 15 wyroków śmierci, z których 12 wykonano.

**Kursy Gimnazjalne**

przyjmują zapisy kandydatów (ek) na nowe półroczne szkolne.

Przygotowuje się na świadectwa z 3-4 5-6 klas gimnazjum, z 7 oddz. szkoły nowszych, metury, seminarjum, szkół technicznych i t. d.

**NAUKA W GODZINACH WIECZORNICH.**

**KONCZĄCA WYDAJE SIĘ ŚWIADECTWA.**

Kancelaria czynna jest od godziny 8-7 wieczorem. Kościuszki 18 8, brama lokal p. Ligzdywny.

**KRONIKA**

Środa 27 STYCZEN

Dzisiaj — Polikarpa b. i m. Jutro — Jana Złotoustego. Wschód słońca o godzinie 7.29. Zachód — 16.24. Kalendarzyk historyczny: Pożar salin w Warszawie w 1510 roku.

— Ze Zw. Pań Domu. Dzisiaj, w środę, o godz. 17 w lokalu przy ul. Aleja Wolności 29 p. Irena Zielińska wygłosi pogadankę p. t. „Jak poznać fałszywany produkt żywnościowy?” Pogadanka będzie ilustrowana pokazami.

Związek Pań Domu podaje do wiadomości szerokiego ogółu, że wypożyczalnia odurzacz za obsługą lub bez na dogodnych warunkach, o których informuje sekretariat.

Sekretariat czynny jest w środy od 18-19 przy Al. Wolności 29. Przyjmujecie zapisy, składki, udziela informacji i wypożycza pisma.

— Rejestracja księgowych. W związku z projektowaną ustawą o egzaminach dyplomowanych dla księgowych, sekcja buchalterów przy pow. Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biurowych w Polsce (Oddział w Częstochowie ul. Panny Marii 20) zwołuje wszystkich zainteresowanych do niezwłocznego zarejestrowania się.

Sekretariat czynny codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 20 — 22 porządkując od poniedziałku 4 b. m.

— Reduta Straży Ognowej. Zapowiedziana na 6 lutego r. b. reduta Straży budzi tem większe zainteresowanie, że 30 proc. dochodu przeznaczone jest na rzecz Komitetu do spraw bezrobocia.

— Bezpłatny kurs strażni leśnej dla inwalidów wojennych. Wszystkie urzędy wojewódzkie powiadomiły miejscowe zarządy Związku Inwalidów Wojennych R. P., że rozpoczęto już przyjmowanie zapisów na dorocznym kurs strażni leśnej dla inwalidów wojennych w Niepołomicach (woj. kielecki). Kurs ten jest bezpłatny, ponadto zaś uczestnicy otrzymują mieszkanie i wyżywienie. Po ukończeniu kursu, inwalidzi mają szanse otrzymania pra-

cy w służbie państwowej. Termin zapisów upływa z dniem 31 maja r. b. Podania należy kierować do urzędów wojewódzkich przez referaty spraw inwalidzkich przy starostwach.

— Z teatru Kameralnego. We wtorek o godz. 8.ej m. 30 wiecz. po raz drugi wytworna i dowcipna komedia w 5-ciu odsłonach Haarkooda: „Komedia wiarołomstwa”.

— Rejestracja pojazdów mechanicznych. Dnia 29 i 30 stycznia przybędzie delegat urzędu wojewódzkiego (Dyrekcja rębót publicznych w Kielcach) dla ułatwienia stronom obowiązku rejestracji pojazdów mechanicznych. Delegat urzędował będzie w Starostwie w godzinach od 8.ej m. 30 rano do 15.ej m. 30 po poł.

**Ze zjazdu**

fabrykantów mydła w Częstochowie.

W niedzielę, dnia 24-go b. m. z inicjatywą zakładu „Solway” odbył się w Częstochowie zjazd fabrykantów mydła z terenu województwa kieleckiego. Obrady toczyły się w sali hotelu „Polonia”. Celem walnego zgromadzenia było utworzenie Związku Zawodowego Przemysłowców Mydlarskich woj. Kieleckiego oraz rozpatrzenie szeregu spraw zawodowych, m. in. sprawy ułatwień w otrzymywaniu wszelkich produktów do wyrobu mydła i uregulowania warunków sprzedaży.

Obrady zagał delegat zakładu „Solway” w Warszawie p. I. Grafman, który odczytał statut i wygłosił oświadczenia sprawę referat, poczem zebrani postanowili Związek utworzyć.

Po dyskusji w sprawach zawodowych dokonano wyboru Zarządu, w skład którego weszli: pp. I. Grafman z Warszawy, R. Różycki z Częstochowy, J. Pawłowski z Częstochowy, f. ma Dziubas i Fiszal z Częstochowy, przedstawiciel f. my „Spolem” z Częstochowy, Sz. Rubinek z Kielc, J. Kromolowski z Częstochowy, J. O. Brzączkowska z Częstochowy i E. Wygodzki z Zawiercia; zastępcy: — przedstawi-

ciel f. my „Renoma” z Wielunia, A. Rajszner z Radomia i B. Bajmajgrin z Woli; do komisji rewizyjnej: — pp. P. Krakowski z Radomia, L. Broniatowski z Częstochowy i F. Goldberg z Włoszczowy.

— Z zebrania Komitetu Rodzicielskiego przy Kursach Zaw. Zeńskich. W niedzielę dn. 17 b. m. odbyło się zebranie Komitetu Rodzicielskiego przy Kursach Zawodowych Zeńskich p. K. Grzmiaćkówny. Na zebraniu tem wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: p. Hartliński, p. Kowalska, panowie Mielczarek, Berezinski, Banasiak i Madejski.

Wśród szeregu ważnych spraw uchwalono w pierwszym rzędzie zająć się udzielaniem pomocy i dożywianiem niezamożnej młodzieży szkolnej. W tym celu postanowiono urządzić przedstawienie „Jasekka Serafickie”, które odbędą się w dniu 31 stycznia i 2 lutego b. r. w sali Katedrałnej. Jasekka Serafickie ukaza się po raz pierwszy w Częstochowie, a że są bardzo ciekawe i piękne, zobaczyć je powinni jaknajliczniejsze rzesze młodzieży i starszych.

— Organizacja pogotowia drogowego. Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża wydał swym okręgom i oddziałom zarządzenie w sprawie znacznego rozszerzenia organizacji pogotowia drogowego.

Celem pogotowia jest niesienie pierwszej pomocy w wypadkach katastrof samochodowych na drogach publicznych. Pierwszy etap organizacji pogotowia stanowią t. zw. punkty drogowe; w domkach dróżników mieszczą się apteczki, zaopatrzone w najniezbędniejsze materiały sanitarne. W roku bież. projektowane jest znaczne rozszerzenie sieci punktów drogowych.

Organizacja pogotowia drogowego — wzorowana jest na analogicznych urządzeniach, które istnieją już w Anglii, Francji, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Hiszpanii, oraz szeregu innych krajów. W Polsce organizacja pogotowia „Drogowego” zajmuje się Czerwony Krzyż w porozumieniu z ministerstwami: spraw wewnętrznych i rębót publicznych, oraz Automobilkłubem Polski.

— W sprawie zezwoleń na wyjazd do Francji. W związku z uchwaloną przez parlament francuski ustawą, wprowadzającą wielkie ograniczenia w zatrudnieniu robotników — obcokrajowców, co posiada duże znaczenie dla polskich robotników, zamierzających udać się do Francji, władza emigracyjna wyjaśniają, że w pewnych wypadkach francuskie ministerstwo pracy nie może odmówić zezwolenia na przyjazd do Francji w celach zarobkowych.

Zezwolenia na pracę, zgodnie z ustawą francuską, nie można odmówić wygnańcom politycznym, b. kombatantom armji sprzymierzonych, obcokrajowcom, posiadającym żony Francuzki, ojcom dzieci francuskich, oraz ofiarom wypadków przy pracy.

— Nowa ofiara kryzysu. Ofiarą kryzysu po niedawno zamkniętej restauracji „Express” padła jeszcze jedna restauracja w śródmieściu, mianowicie „Rensans”, II Aleja nr. 39; Na miejscu zlikwidowanej restauracji ma być otwarty magazyn fabryczny towarów bielskich.

— Z premiery w teatrze Kameralnym. W ub. poniedziałek w teatrze Kameralnym odbyła się premiera „Komedji wiarołomstwa” w 5-u odsłonach Haarkood’a. Zamitowany w koniach i psach hr. Hannay ma piękną żonę — dość powiedzieć, iż żoną jego jest p. Burbianka, do której dyskretnym afektem zaplanął dyplomata Bellay.

Pragnąc doprowadzić do rozvodu bez skandalu towarzyskiego, który mógłby mu zmniejszyć karierę dyplomatyczną, p. Bellay zgodził się za 500 funtów pewnego młodzieńca b. studenta do odegrania roli uwodziciela.

Fortel udaby się znakomicie, gdyby nie młoda kuzynka hrabiego Joyce. — Ostatecznie historia wiarołomstwa zakończyła się solidnem małżeństwem młodej pary, a zdyskredytowany w swych za-niarych dyplomata odejść pośpiesznie na nadzwyczajne posiedzenie parlamentu. Wykonanie tej pełnej dystynkcji i umiarkowanej intrygi komedji było bez zarzutu. Główne role odtworzyli star-

**WYJAŚNIENIE.**

Spółdzielnia Mleczarska w Krzepicach podaje do wiadomości Sz. Klienteli, że na rynku tutejszym ukazało się masło pod firmą „Goplana” w Krzepicach, które niema ni wspólne z naszą mleczarnią, a nawet siedziby swej w Krzepicach nie posiada i przez to wprowadza w błąd naszą Klientelę. Prosimy więc ządać masła tylko z firmą

**SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W KRZEPICACH**

ZARZĄD.

nie pp. Burbianka, Erhardtówna, Pietruszyński, Szablowski, Zukowski i Nawrocki.

Całość wywarła bardzo miłe wrażenie, o czym świadczyły rzęsiste oklaski niezbyt licznie zgromadzonej, co prawda, premierowej publiczności.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 26 na 27. bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydego, III Aleja 50. Pieńkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

## Z Sądu Okręgowego

Sprawa o zajęcia przed Magistratem odroczone.

Na dzisiejszy wtorek wyznaczona była rozprawa sądowa o burzliwe ekscyzy bezrobotnych w dn. 4 sierpnia r. ub. na placu magistrackim. W stan oskarżenia postawionych zostało 10 osób, w tem jedna kobieta, przyczem niektórzy z oskarżonych odpowiadają mając za zadanie lekkiego uszkodzenia ciała aspirantowi policji p. A. Zdankiewiczowi podczas starcia tłumy z policją, broniącą wejścia do Magistratu.

Wskutek nie stawienia się jednego z oskarżonych Sąd postanowił rozprawę odroczyć.

## 6 miesięcy więzienia za pobicie aresztanta.

W dzisiejszy wtorek Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Nierublińskiego rozprawił sprawę komendantu posterunku w Kłobucku przed. Bolesława Pawlikowskiego oraz posterunkowych tegoż posterunku Seweryna Haubera i Stanisława Nowaka, oskarżonych o to, że w dn. 19 stycznia r. ub. podczas badania na posterunku 22-letniego Zygmunta Pasieki, mieszkańca Zakrzewa, chcąc skłonić go do przyznania się do kradzieży, pobili go dotkliwie gumami. Pasieka przyznał się odrzucając zarzucanej mu kradzieży żyta, natomiast prowadzący badanie chcieli uzyskać od niego przyznanie się do jeszcze trzech innych kradzieży. Osadzony następnie po pobiciu w areszcie Pasieka okazał ślady uderzeń współaresztantom, na trzeci dzień zaś, skorzystawszy z wizytacji aresztu przez prokuratora częstochowski go, złożył mu zameldowanie o fakcie pobicia, prokurator zaś zawezwał lekarza i wszczął dochodzenie.

Sąd po zbadaniu świadków i wysłuchaniu przemówień ppok. Chawłowskie go i obrońcy mec. Paciorkowskiego ogłosił swój wyrok, skazując wszystkich trzech oskarżonych na 6 miesięcy więzienia.

— **Walka z przemytnictwem w pow. Częstochowskim.** We wsi Kamiński, gm. Przystajń, straż graniczna zauważyła 4-ch przemytników tuż przy samej granicy. Na wezwanie do zatrzymania się przemytnicy porzucili 6 worków tytoniu i zbiegli na teren niemiecki przez graniczną rzekę. Strażnicy nie mogli zrobić użytku z broni palnej, gdyż rzeka w tem miejscu skręca i kule padałyby na teren niemiecki.

Pod Wyczerpami ujęto zastępcę przemytnika Wosik, który miał na sobie pod ubraniem 3 kg. tytoniu niemieckiego.

Straż graniczna pociągnęła do odpowiedzialności Frajde Snopkowską i Frajde Lederman (I Aleja 2) u których znaleziono 6 i pół kg. przemyconej sacharyny.

— **Niezwykły atak furji.** W ub. sobotę rano ul. Nadrzeczna stała się widowiskiem niezwykłego wydarzenia. Oto w pewnym momencie na ulicę wybiegł rozebrany do połowy mężczyzna i z nieludzkim krzykiem zaczął wybijać jedną szymbę po drugiej.

Ogółem wybił on 66 szymb w różnych mieszkaniach. Z trudem udało się unieszkodliwić go i związanego odstawić do mieszkania.

Okazał się on byłym kupcem, nazwiskiem Cukierman. Nagle dostał on ataku furji, być może pod wpływem dobrzych interesów.

— **Pobity na ulicy.** Andrzej Kapkowski (ul. św. Barbary 8) zameldował policji, że wieczorem dnia 24 b. m. na ulicy Kordeciego zaczęli go molestować przez 2-ch nieznanymi mu osobnikami i bez przyczyny pobity. Dochodzenie w toku.

— **Kradzież roweru.** Józef Kaczmarczyk, zam. we wsi Kuźnica Marjanowa, zameldował policji, że z placu kościoła przy ul. św. Barbary skradziono mu rower, wart. 60 zł.

— **Czyja własność?** W tut. Wydz. Śl. znajduje się do odebrania znaleziony wexsel z wystawienia Ludwika Praskiego.

## Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Od wtorku 26 stycznia r. b.

PREMIERA

Film cud!

Film objawienie!

**TRADER-HORN**

w realizacji VAN DYKE'A

twórcy

„Pogania”

20.000 ktn wszystkich

stolice świata wysławiło ten

film z niebawem powodzeniem...

Przeszło 100 milionów widzów

„Trader Horn” oglądało z entuzjazmem...

NAD PROGRAM!

Nowe Dodatki Dźwiękowe.

Ceny miejsc niepodwyższone. Krzesło od 1 zł. Początek o 5 p. p., ostatni seans o 9.30 wiecz. Sala ogrzana.

Całemu światu brak słów na wyrażenie swego największego zachwytu!



Coś, czego się jeszcze nigdy nie widziało i nie słyszało. Film o niebywałej emocjonującej treści!

**TRADER HORN**  
Reżyserio W.S. VAN DYKE

## Z KRAJU.

(—) **Zarobki robotnicze na Górnym Śląsku.** Wobec aktualnej obecnie sprawy ustalenia plac w przemyśle górniczo-hutniczym, podajemy zarobki dzienne załogi robotniczej w górnictwie Górnego Śląska. Przytoczone poniżej cyfry odnoszą się do zarobków dziennych w gotówce plus odszkodowanie za urlop w latach 1925 do 1930 włącznie, przyczem zaznaczyć należy, że w r. 1931 płace znacznie nie uległy: kopalnie węgla w r. 1925 — 5,45 zł., 1926 — 6,57, 1927 — 7,90, 1928 — 8,68, 1929 — 9,70, 1930 — 10,24 zł.; hutę żelazną: w r. 1925 — 6,24 zł., 1926 — 7,33, 1927 — 9,00, 1928 — 10,30, 1929 — 11,13, 1930 — 11,66 zł.; hutę cynku: 1925 — 5,00, 1926 — 5,70, 1927 — 6,88, 1928 — 7,80, 1929 — 8,79, 1930 — 9,86. Jak widać z powyższego, płace robotnicze w górnictwie i hutnictwie G. Śląska wzrosły w okresie ostatnich sześciu lat prawie dwukrotnie.

## Kradzież klejnotów

wartości 2 milionów zł. w hotelu w Krakowie.

Przed kilku tygodniami przyjechała z Paryża do Warszawy właścicielka majątków we Francji, Marja Ciunkiewiczowa, zamieszkała stale w Paryżu i zatrzymała się w hotelu Europejskim.

W stolicy otaczał ją stale rój wielbicieli; dodajmy, że p. Ciunkiewiczowa jest czterdziestokilkuletnią wdową, i to już po raz trzeci.

Onegdaj francuska, polka z pochodzenia, opuściła stolicę udając się do Krakowa. Zatrzymała się w Grand-Hotelu.

Wczorajem dyrekcja zaalarmowała policję, że z apartamentów p. Ciunkiewiczowej zginęły pieniądze oraz kosztowności. Natychmiast o kradzieży zawiadomiono wszystkie posterunki graniczne, policje dworcowe i zagraniczne wydziały śledcze.

Dochodzenie ustaliło, że nieujawnieni dotychczas włamywacze, t. zw. szczurzy hotelowe zakradli się do zajmowanych przez p. C. pokoi wieczorem, podczas jej nieobecności. W dużym kufrze, zawierającym kosztowności wybił oni dno, poczem wyciągnęli 6.500 funtów szterlingów w odcinkach stufuntowych, co równa się w przybliżeniu 250.000 fr., 10.000 fr. fr., kolje perłową, kolje brylantową z 6 karatowymi kamieniami, broszkę z czarnym brylantem i 2 szmaragdami, 3 pierścienie brylantowe, bransoletkę z platyny, wysadza na szafirami i brylantami, 3 sznurzy pereł i wiele innych drogocennych przedmiotów, jak płaszcz gronostajowy, etolę sobolową itp.

Zuchwała ta kradzież postawiła na no

gi całą policję. Śledztwem kieruje warszawski Urząd śledczy, który rozesał na wszystkie strony najwytrawniejszych wywiadowców. Chodzi szczególnie o zwrocenie uwagi na szczurów hotelowych.

Niewątpliwie włamywacze obserwowali jej ofiarę jeszcze w Warszawie, a nawet — być może, przyjechali z nią z Francji. W każdym razie rekrutują się oni z posród pierwszorzędnych przestępców, dobrze obeznanych ze swoim łachem.

Do apartamentów hotelowych dostali się zapomocą podrobionych kluczy i uszli przez nikogo niepostrzeżeni.

Poszkodowana oblicza straty na 1.200.000 zł., w rzeczywistości jednak wartość oceny rzeczoznawców wartość skradzionych kosztowności wyraża się sumą przeszło 2 miliony zł.

Za odzyskanie klejnotów p. Ciunkiewiczowa wyznaczyła 10 proc. ich wartości, t. j. 120.000 zł.

(—) **Ofiary ślizgawki.** Z Poznania donoszą: Na jeziorze krzemieckim wydarzył się onegdaj niezwykle tragiczny wypadek. Oto w czasie ślizgania trzech chłopcy wpadli do wody i utonęli. Są to Jan Lengner, Zygmunt Marszałek i Franciszek Franek.

Tego samego dnia na jeziorze wiobelskim załamał się łód pod 17-letnim Nowickim, który utonął.

## Ostatnie wiadomości.

### ZAMIESZKI KOMUNISTYCZNE W HISPANJI

Madryt, 26.1. — W Castel de Cabra ogłoszono powszechny strajk rewolucyjny. Zrewoltowane tłumy rozbroiły policję, za jął Magistrat i ogłosili w mieście komunę. Do zbuntowanego miasta wysłano oddziały wojskowe. Gubernator nakazał zamknięcie ośrodków syndykalistycznych w stolicy prowincji oraz w czterech innych miastach.

W Alicante wybuchł strajk powszechny. W Kordobie policja aresztowała 22 osoby.

### KATASTROFA W KOPALNI ANGIELSKIEJ.

London, 26.1. — W kopalni węgla Ronda w Walji wydarzyła się eksplozja, w wyniku której zasypanych zostało 30 górników, znajdujących się wewnątrz kopalni. Dotychczas wydobyto 10-ciu górników, którzy są lekko ranni. Przypuszczają, że żaden z górników nie poniosł śmierci.

### DEFAUDACJA W BANKU ZIEMSKIM W POZNANIU.

Poznań, 26.1. — „Kurjer Poznański” donosi, że w Banku Ziemskim w Poznaniu

wykrzyto defraudację w wysokości 100 tys. zł. popełnioną przez urzędnika I gnaego Sąduziakowskiego przy udziale 2 firm miejsowych. Urzędnika aresztowano, przeciw współnikom defraudacji toczy się obecnie śledztwo.

### WYKRZYCIE „JACZEJEK” KOMUNISTYCZNYCH.

Wilno, 26.1. — Z powiatu święciańskiego donoszą, że władze zlikwidowały kilka „jaczejek” komunistycznych, które na terenie powiatu prowadziły robotę antypaństwową. Aresztowano 15 komunistów w tej liczbie 2 wysłanników sowieckich z Mińska.

### OEKARZONY O ZABÓJSTWO S. P. STUDENTA WACŁAWSKIEGO ZWOLNIŁY Z ARESZTU ZA KAUCJĄ.

Wilno, 26.1. — Władze sądowe uwzględniły prośbę obrońcy studenta Wultina, podejrzanego o zabójstwo studenta Wacławskiego podczas zajść listopadowych i postanowiły zwolnić go z aresztu do sprawy za kaucją 2000 zł. Drugi oskarżony Zaikind pozostaje nadal w więzieniu, 3-LETNI CHŁOPIEC ZASTRZELIŁ 2-LETNIEGO BRATA.

Sosnowiec, 26.1. — We wsi Macinów pod Zawierciem w mieszkaniu Jana Migdała bawiło się dwoje dzieci, pozostawionych bez opieki. W pewnym momencie 3-letni chłopiec schwył leżącą na ławce dubeltówkę i strzelił, kładąc trupem młodszego 2-letniego brata.

### OFIARY.

Na bezrobotnych: Zł. 15 zebrane na zabawie dn. 23 stycznia od uczennic I i II klasy przynależącej Gimnazjum ŚS. Najśw. Rodziny z Nażaretu.

Na kościół w Gidlach: Antonina W. 10 zł.

### Kino-Teatr „NOWY”

Od wtorku 26 stycznia r. b. **IGRASZKA PIENIĄDZA** we znakomitym komiklem **Jerzym Strofałem** oraz polski nadprogram **„NAD RAMEM”** S. ezeżyły w aksamitach.

### MLEKO

prosto od krów trzy razy dziennie sprzedaje się detalicznie. Jasno-górska 79 Szczecińska.

**FORD-POLCIEZARÓWKA** w dobrym stanie. Wiad. w Administracji Gołca Ul.icia Aleja nr. 52.

**DO WYNAJĘCIA:** sklep z mieszkaniem może być na rezure, lub inny handel, oraz suteryna widna nadająca się na jakikolwiek warsztat. Wiad. Ogrodowa 67 przy zapalczarni. 192

**DO WYNAJĘCIA:** 1 pokój z oświetleniem na biuro przy ul. Piłsudskiego 27, lokal fabryczny i składy towarowe przy ul. Przemysłowej 13. Wiad. Piłsudskiego 27 Sałat. 185

**SKRADZIONO** 2 wełne w dn. 19 b. m. po zł. 100. — jeden z wystawienia Stelana Boraka, drugi z wyst. Marjany Gajdy, które u nieważniam. Piotr Gałtecki. 128

**POKÓJ** ładny, słoneczny z oddzielnym wejściem, w śródmieściu, może być z całodziennym utrzymaniem, do wynajęcia. Wymagane 600 zł. zgór. — Oferty do sklepu „Gołca” pod „El-Ko”. 136

**POKÓJ** z kuchnią lub pojedynczy, czy wynajm. rodznie na stanowisku państwowym lub samorządowym. — Stradom, Wazów nr. 35.

**POKÓJ** umeblowany z oddzielnym wejściem od ul. lugo do wynajęcia u Büttnerowej ul. Wilso-na nr. 32. 135

**POKÓJ** umeblowany do wynajęcia. Dąbrowskiego nr. 13 mieszkania 3. 217

**ZARAZ** do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią. Dąbrowskiego nr. 48/5.

**ZA OBRAZE** słowną w dniu 17. XI. 1931 r. p. Duklewskiego w obecności p. Solarczyka przypuszczam. Ta-deusz Winiarski. Handlowa nr. 18. 130

**BIURO** Buchalteryjno-Windykacyjne Częstochowa, ul. Panny Marji 53, zał. 12. Prowadzenie księgowości, windykacja należności, rekursy skarbowe, prośby, informacja handlowa, tłumaczenia. 136

**ZGUBIONO** portfel zawierający: — książkę wojskową wyd. przez PKU. Piotrków, 1 weksel na zł. 60. — z wyst. Juljana Tabzire, oraz kartę ziemianinca na imię Karol Kowalczyk. Znalcząc proszę o zwrot za nagrodą na ul. Dobra nr. 9. 211

**ZGUBIONO** legitymację bezrobocia wydaną na imię Czesław Olczyk. 131

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wydaną na imię Henryk Trzczeński Nr. 67894. 216

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wyd. na imię Zofji Mazerówny. 215

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wydaną na imię Marjan Borowik. 209

## Jak Dunikowski z piasku uzyskiwał złoto?

London. — „Daily Mail” podaje sensacyjną wiadomość, że grupa poważnych bankierów angielskich z największym zainteresowaniem śledzi proces Dunikowskiego w Paryżu, albowiem angielscy bankierzy finansowali eksperymenty Dunikowskiego.

Diennik powołuje się na wynurzenia znanego bankiera londyńskiego, który miał przyznać m. in. że Dunikowski nigdy nie twierdził, że zamieni piasek na złoto. Powiedział on tylko, że drogą specjalnego procesu radioaktywnego, który jest jego wynalazkiem i jego sekretem mo że oddzielać złoto od piasku i od każdej masy ziemistej w której znajduje się złoto. Bankier podkreśla w końcu obrzydliwie znaczenie wynalazku Dunikowskiego.

W uzupełnieniu tej desyzy, prasa angielska podaje następujące szczegóły pobytu Dunikowskiego w Londynie: Bankier angielski oświadczył przedstawicielowi „Daily Mail” co następuje: „W czasie pobytu finansistów oraz ekspertów angielskich w Mentonie, Dunikowski drogą swego eksperymentu dźwiódt, że z piasku, który zawierał oficjalnie 3 gr. złota na 1000 kg. masy, wydobyl 7 gr. złota. Druga próba dała jeszcze lepszy wynik, bo za miast stwierdzonych 3 gr. wydobyl 58 gr. złota.

Ekspert londyński wyraził pewne wątpliwości i zażądał, aby Dunikowski powtórzył podobny eksperyment w laboratorium cudzem, w Londynie.

„Profesor Dunikowski” — jak nazywa go bankier — zgodził się na tę propozycję i przybył do Londynu wraz z małżonką. Wynajęto laboratorium na Holborn, blisko City i sprządzono próby piasku z Riviercy, Tulonu, Walji i Szkocji.

Ekspert angielski kierował doświadcz-

Pracownia Sukien i Okryć Damskich  
POD FIRMĄ  
**„EWELINA”**  
poleca najnowsze modele paryskie po cenach b. przystępnych, oraz wynalazki i użytkowną **Bal Straży** kostiumy na  
Czeszochowa, al. Kilińskiego 16, tel. 325.

nem, podczas gdy „profesor” stał oparty o ścianę, pałac papierosy, ubawiony naszą rolą detektywów.

Wyniki eksperymentów w Londynie były następujące: W pierwszym z 1000 kg. piasku, zawierającego poniżej pół grama złota, wyniku procesu uzyskano przeszło 14 gr., w drugim ta sama ilość piasku dała 69 gr., w trzecim ta sama ilość dała przeszło 14 gr., w czwartym ta sama ilość dała 28 gr., w piątym z piasku zawierającego 18 i 3/4 gr., uzyskano 45 gr. złota.

Przy szóstym doświadczeniu nastąpił wybuch całego aparatu, co spowodowało angielskiego eksperta do twierdzenia, że ponieważ był na drodze przyłapania triku. Dunikowski spowodował eksplozję, aby uniknąć zdemaskowania.

Potem jednak stwierdzono, że zadoleniu wszystkich zainteresowanych, że do tego szóstego eksperymentu użyto rury, która była wadliwa i to spowodowało wybuch.

Bankier angielski kończy swoje rewelacje wynurzenia wobec „Daily Mail” oświadczeniem, że zajął się wynalazkiem Dunikowskiego, ponieważ posiada on wielką wartość dla całego świata. O ile wina lazek polskiego uczonego okaże się praktycznym, to wówczas kontrola nad nim powinna przejść w ręce rządów. Oto dlatego bankierzy angielscy tak się interesują procesem w Paryżu — kończy „Daily Mail”.

## Miasto głodu i nędzy

Tragiczne losy przechodzi miasto Steyr w Górnej Austrii, niegdyś ważny ośrodek przemysłu wojennego i samochodowego. Steyr, położone w kraju czysto rolniczym niejako na glebie ornej, w czasie koniunktury w swych zakładach przemysłowych zatrudniało około 20.000 robotników. Cała ludność tego miasta, to robotnicy i ich rodziny.

Obecnie połowa tych wszystkich robotników jest zredukowana a nie może znaleźć żadnej pracy, ani nawet dorywczego zarobku.

Oznacza to, że kilkanaście tysięcy ludzi skazanych jest na głód i skrajną nędzę.

Ludziom tym nie może przyjść z pomocą ani państwo, nie posiadające na to środków, ani tymbardziej gmina, która wskutek upadku przemysłu, zupełnie zubożała i stoi przed bankructwem.

Najtragiczniej przedstawia się sytuacja w szkole. Dość powiedzieć, że dzieci rozpoczynające naukę, ważą po 14 i 15 kilogramów.

Sam widok tych wygłodzonych szkieletów budzi głęboką litosć i napędza lzy do oczu. Większość przychodzi do szkoły bez śniadania. Przynajmniej połowa nie jada obiady, ani ciepłej strawy, procz mleka, otrzymywane w szkole. U wszystkich dzieci niemal wystąpiły jaskrawe objawy krzywicy, a przerażający procent dzieci cierpi na gruźlicę.

Zapomógł bezrobotnych wynoszą po 30 groszy dziennie na głowę. Jedynie więc po żywieniu tych biedaków stanowi herbata bez cukru, fusy kawowe, kapusta i pieczone ziemniaki. Strach pomyśleć, ile nędzy jest na świecie!

## Czy wiecie, że...

...stosunki mieszkaniowe w Pradze czeskiej nie są jednak zbyt dobre, skoro, jak wskazuje statystyka, na ogólną ilość dziatwy szkolnej tylko 25 proc. dzieci śpi we własnym łóżku, 9 proc. mieści się po 3 — 4 w łóżku, 66 proc. sypia w łóżku po dwoje.

...coraz większe rozpowszechnienie sztychczego jedwabiu w życiu codziennym doprowadziło do stopniowego wyparcia

## Dźwiękowy TEATR „ODEON”

Dziś wielki nadzwyczajny przebój filmowy!

## Król Bulwarów

Dramat z życia paryskiego w 12 wielkich akt. W rolach głównych: GEORGES MILTON, M. GARAT, Pierrot Noy i Helena Robert. Reż. Pierre Colombier

Nad Programem

Dźwiękowy Mieszkańczył Paranoistę w wersji polsk.

Wszystkie dla młodzieży dowolne. Ceny miejsc od 1 złotego. Początek o 9 pp. Ostatni seans o 9.30 wiecz.

plóna z użycia, gdyż, jak wskazuje statystyka, konsumcja łąk wynosiła w Europie przed 1914 r. — 425.000 tonn, obecnie zaś spadła do 190.000 tonn.

...w okręgu Urla (Turcja), gdzie znajdują się plantacje najlepszego tytoniu, szczyry się głód, ponieważ 90 proc. zbiorów tytoniu leży na składzie, nie znajdując nabywców.

...Czechosłowacja liczy 240 aeroplanów, należących do osób prywatnych, z których 9 jest własnością króla obuwia Baty.

...50proc. dziatwy szkolnej w Los Angeles (U. S. A.) nie widziało nigdy konia, ani krowy i zna te zwierzęta tylko z rysunków w podręcznikach szkolnych.

...w Wiedniu zmarł najstarszy obywatel stolicy nadnaujaskiej, Karol Pelzer, w wieku 102 lat, przed wojną jeden z najbogatszych wiedeńców, współwłaściciel znanej fabryki kas pancernych pod firmą Wertheim.

...w stanie Texas (U. S. A.) mieszka zgóra 300.000 Czechów, którzy zajmują się przeważnie rolnictwem i posiadają tam duże dobrze zagospodarowane farmy.

## DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”

Od poniedziałku 25 do piątku 29 stycznia codziennie o godz. 3 po poł. dnia będzie dzienne seans najpięknego filmu polskiego, całkowicie nowonowego po polsku p. t.

## TAJEMNICA LEKARZA

Wzruszający dramat z życia wielkiej słynności doby obecnej

W rolach głównych: M. Górczyska, H. Janina - Stawski, Ludwik Solari, P. Owara. Te. Zbroszo Sawan i inni.

Szczegóły w afiszach programach. Na dzienne seansy Rzecz o piernicze 50 gr., łoża 1 zł.

## RADOŚCIĄ I OZDOBA MIESZKAŃ, SKLEPÓW I BIUR

są gustowne lampy i żyrandole zakupione najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w firmie:

## BIURO TECHNICZNE I ELEKTROTECHNICZNE „UNION”

Sp. z ogr. odp. 1-a ALEJA 14, tel. 7-70.

Radioaparaty, żelazka i pieceki elektryczne, opony samochodowe „Firestone”, łożyska kulkowe, sprężarki, oraz wszelkie artykuły elektrotechniczne i techniczne.

## O POMORZU I KASZUBACH.

Ziemia Kaszubów przez Niemców w wieku XVI Pomerelią nazwana, a przez Polaków Pomorzem i Kaszubami tytułowana, miała na północny morze Bałtycki, Wisły brzeg od wschodu, Kujawy i Wielkopolskę od południa a Marchię brandenburską od zachodu. Lud zamieszkujący tę ziemię był tego samego szczepu co Polacy. Dziejopisowie starożytni dawali mu różne nazwy: Wenenów, Wendów, Słowian, Pomorzan, Kaszubów. Opowiadania jakoby ziemia Kaszubska była w zamierzchłej starożytności zamieszkiwana przez Niemców nie zasługują na uwagę, gdyż mówi Sell na początku swej historii księstwa Pomorskiego: „Opowiadania greckie i rzymskie jakoby na Pomorzu mieszkali Niemcy uważać trzeba za bajki, gdyż wszystkie dawne nazwy miast, wsi, gór, rzek i t. d. w tych stronach są słowiańskie, a nie niemieckie, co przekonywa, że Słowianie byli pierwotnymi mieszkańcami tej ziemi. Na poparcie tego daje dowody ze starych dzieł zaczerpnięte. Przyrodnik rzymski Plinusz, żyjący w I wieku po Chrystusie, powiada w księdze IV, rozdział 13: „Niektóre strony były tu t. j. między górami Karpaczkami i morzem Bałtyckiem zamieszkałe przez Sarmatów, Wendów, Skirów i Hirrów”.

Dziejopis rzymski Tacyt, który żył około 100 roku po Chrystusie, w swej rozprawie o Germanach, pisząc o Wenedach w rozdziale 4 nie wie, czy ma ich przyłączyć do Sarmatów, czy do Germanów. Żyjący w II wieku po Chrystusie geograf grecki Ptolomeusz wspomina w III księdze bardzo często imię Wendów, których między głównymi narodami Sarmacji wymienia. Uczony ładacz słowiański Dobrowski w dziele „O najdawniejszych siedzibach Słowian w Europie tak pisze w końcu: „Najdawniej siedziby Wendów były przy ujściu Wisły do morza”. Jordan, biskup Rawenny, żyjący około 550

roku po Chrystusie, pisze w dziele o początkach Gotów w rozdziale 5: „Za Dunajem leży Dacja, otoczona wysokimi górami w kształcie wieńca, a po lewej stronie onejże, począwszy od źródeł Wisły ku północy, na niezmiernie przestrzemi mieszka lud Wendów, czyli Winidów”. W rozdziale zaś 23 tak mówi: „Ten lud choć jednego rodzaju ma imion troje: Wendy, Antowie i Sławoni. Późniejsi pisarze między głównymi narodami Sarmacji Wenedów też wymieniają. Nasz sławny historyk, biskup Naruszewicz, w historii Narodu polskiego w księdze VI, rozdział 51 mówi: „Niemcy nazywają Kaszubów po dziś dzień Wenedami, co to samo z tacy jak Słowianie, których w najdawniejszych wiekach nazywano także Wenedami, Winidami, Wenenami, lub Winulami, a z tego wynika, że pierwotni mieszkańcy ziemi Kaszubów byli Słowianami i że mianp Wendów nie tylko przystugiwało małej części rodu Słowiańskiego nad morzem między rzekami Wisłą, Odra, Wartą i Notecią, której nazwa Kaszubów należy, ale całej Słowiańszczyźnie, a przedewszystkiem Polakom. Nazwa Kaszubów już XII wieku występuje w historii. Ta ziemia Kaszubska wraz z całym Pomorzem tj. aż po Danie, podlegając osobnym księżdom, rządzona była przez kaszubańskich i naczelnych rodu. Zwierzchnią władzę nad księżętami tymi miała Polska aż do XIII wieku, w którym ku niemieckiemu cesarstwu się nakłonili, sami ziemczeli i kraj do tego doprowadzili. Rozrozdzeni księżęta pomorscy podzielili na drobne części kraj cały, z wyjątkiem tak zwanego Pomorza gdańskiego, zamieszkałego przez Kaszubów górnych, które pozostało przy Polsce. W r. 1275 pierwszy książę Barnin i syn jego Bogusław w Starogardzie zaczęli używać tytułu księcia Słowian ziem Kaszubańskich i odtąd też nazwa Kaszubów występuje w dyplomatach. Kiedy po rozbiore Polski Pomorze dostało się Prusom, król pruski począł się tytułować księciem Kaszubów. Królowie też pruscy, usurpujący sobie tytuł księcia Kaszubów, najwięcej wynaradawiali Polaków.

Nazwa Kaszubów ma według Długosza pochodzić od ubioru, szuby, czyli kozucha długiego, jaki nosili: zakasz szube, czyli kaszuba. Najlepsie geografowie oznaczają Kaszubów nad morzem Bałtyckiem około rzek Parzanty i Rzegi. Ziemiopis niemiecki Schwarz powiada: „Rzeka Radunia z jednego wypływa jeziora w Kaszubskiej ziemi. To zdanie potwierdza Gundling w opisie Pomorza: „Kaszuby, mówi, są Pomerelia teraz do Prus polskich należąca, oprócz ziemi Lemborskiej i Bytowskiej.” Nasz sławny ziemiopis Kluwer, rodem z Gdańska, żyjący na początku XVII wieku, w ten sposób pisze: „Granice Prus ku zachodowi stanowią Kaszuby, a niżej trochę dodaje: „województwo Kaszubskie między Prusami a Pomorzem leżące, było niegdyś szersze od teraźniejszych Kaszub”. Cała część Prus około Wisły leżąca, należała do ksiąząt Kaszubskich. W ziemi, którą obecnie Kaszubska mianują, jest główne miasto Chojnice, a pomniejsze: Bytów, Czuchów, Lębrog, Puck itp.

Naruszewicz w księdze VI, rozdział 41, mówi: „Kaszuby są częścią Pomorza z tej strony rzeki Parzanty i Kolobrzegia. Oto krótka notatka o Kaszubskiej ziemi, którą krócej opowiedział Polakowi Kaszuba na zapytanie, co to są Kaszuby? — Panie, to kraj wód Boga zdówna obciანი, kraj święty, w kterim mleko i miod pełnie, a ledzie, co tym krajowi mieszkają, nazywają się ledźmi wybranymi. Tak słusznie ta nad morską krainą polską jest krajem wybranym od Boga, dla ludu kaszubskiego, który przez wieki całe, opuszczony od wszystkich, walczył z napierającymi na niego Niemcami. Resztki tylko Kaszubów ocalały, a te resztki muszą okrzepnąć pod Polską, by opasać sobą stare polskie morze. Kaszuby od chwili usadowienia się nad Bałtykiem Krzyżactwa doznają wiele krzywd, wolających o pomstę do Boga. Od wyćięcia w pięć 10.000 Kaszubów r. 1308 na jarmarku w Gdańsku do dni ostatnich ileż to krwi polskiej przelali ci barbarzyńcy, potomkowie niegodnych rycerzy w białych płaszczach. Przyjmując Niemcy protestantyzm, narzucali go siłą

i gwałtem, ogniem i mieczem Kaszubom. Kaszub a protestant oddawał się pod panowanie niemieckiej idei i języka a przez to wynaradawiał się Katolicyzm na Kaszubach został własnością polskiego żywiołu. Duchowieństwo, broniąc się od wpływów protestantyzmu, musiało też stawić opór niemieczyźnie. Kiedy zaprowadzono na Kaszubach szkołę niemiecką, kobieta kaszubska była nauczycielką polskości, gdyż kobiety zapomniały przedko, czego się uczyły w szkole, a żyjąc w tradycjach polskich uczyły dzieci swoje po polsku.

W r. 1843, kiedy to już w prowincjach polskich pod panowaniem Rosji zabronili Moskale uniom używania języka polskiego w cerkwi, na sejmie prowincji pruskiej w Królewcu postanowiono, aby język polski na Kaszubach z kościoła usunąć i wytepić, gdyż narzecz kaszubskie nie ma piśmiennego języka. Rząd pruski wydał rozporządzenie, aby we wszystkich parafjach kaszubskich usunąć język polski w dodatkowym nabożeństwie i kazaniach używany, a zaprowadzić niemieckie. Rozporządzenie to wywołało oburzenie między ludem, a w duchowieństwie katolickim znalazło silny opór, po którego stronie stanął uczony pastor Mrongowiusz, który korzystając ze swej naukowej powagi i zachowania u króla pruskiego, upomniał się o krzywdę językowi polskiemu wyrządzoną, wykazując, że kaszubskie narzecz stoją do polskiego języka w bliższym stosunku, jak mowa ludu Bawarskiego lub Szwabskiego do piśmiennego języka niemieckiego. Na zasadzie tego orzeczenia ministerstwo pruskie powróciło 1846 roku używaniu języka ojczystego do nauk i śpiewu w kościele. Prawda, że szkoła niemiecka dużo złego robiła, ale nie zabila całkowicie ducha polskiego w Kaszubach. Dzisiaj Mieczysławów i Bolesławów, wróciła do Polski wolnej. Niechże Polacy powiedzą sobie, że: „Niema Kaszub bez Polski, a bez Kaszub Polski”. Niech żyją Kaszubi, wierne dzieci naszej Wandy, co nie chciała Niemca i co leży w polskiej ziemi.

O. Alfons Jędrzejewski.

## ZE SWIATA

(X) **Uczczenie pamięci legionów polskich z roku 1849.** Jak wiadomo, w walce o niepodległość Węgier w r. 1848-49 brato udział przeszło 10 tysięcy polskich legionistów. Jedno z większych zwycięstw, które Węgry zawiądzają Polakom była bitwa pod Tarcal w dniu 22-go stycznia 1849 roku. Na pamięć tej bitwy urządził Związek legionistów w Budapeszcie uroczystą akademię. Pierwszy przemówił rycerz Zoltan Czekus, pułkownik, na cześć regenta Węgier P. Mikolaja Horthy i przyjaźni węgiersko-polskiej. Przemówienie okolicznościowe wygłosił dr. Michal Dömötör były minister spraw wewnętrznych. Opisując przebieg bitwy pod Tarcal wykazał, że waleczność pułkownika legionów Idzikowskiego i kapitanów Kozielnickiego i Tchórnickiego zabezpieczyła zwycięstwo dla Węgrów. W dalszym ciągu swego wykładu wspominał P. Dömötör o wojnie światowej, wykazując, że narodu węgierskiego nie można pociągnąć do odpowiedzialności za wybuch wojny, albowiem parlament węgierski jeszcze w lipcu 1914 r. żądał załatwienia konfliktu serbskiego w drodze pokojowej. Przemówienie zakończył P. Dömötör oświadczeniem, że wolność Polski i Węgier tylko wtedy może być zabezpieczona, jeżeli te dwa narody podadzą sobie ręce w walce przeciw niemieckim imperialistom i moskiewskim bolszewikom.

(X) **Straszne stosunki kolejowe w So-wietach.** Dopiero teraz wychodzą na jaw szczegóły okropnej katastrofy kolejowej, która wydarzyła się dnia 2 stycznia pod Moskwą, przyczem 65 osób zabitych było na miejscu, 3 zmarły wkrótce potem w szpitalu, a 130 odniosło rany.

Na stacji Kosino, o kilkanaście kilometrów od Moskwy, wykołcił się pociąg podmiejski. W kilka minut potem pociąg osobowy, pędzący z Moskwy z szybkością około 70 kilom. na godzinę, najechał na ten pociąg wykołejony, poczem jeszcze lokomotywa z szeregiem wagonów pustych najechała na pociąg rozbite. Wreszcie nadjechał jeszcze jeden pociąg, maszynista jednak zdołał go zatrzymać tuż przed stosem szczątków wagonów rozbitych.

Jak się okazuje, okropna katastrofa nastąpiła wskutek niebywałego rozluźnienia dyscypliny, lekkomyślności i pogwałcenia przepisów obowiązujących przez cały personel kolejowy.

Choć od chwili wykołejenia się pocią-

gu podmiejskiego upłynęło dość czasu, aby ostrzedz inne pociągi przed niebezpieczeństwem, o sygnałach alarmowych pomyślano dopiero wówczas, gdy już było za późno.

Wątpić należy, aby zapobiegło na przyszłość podobnym katastrofom w Sowietach oddanie pod sąd jedenastu pozostałych przy życiu załóg pociągów rozbitych.

(X) **Nieszczęśliwy bzik mister Johnsona.** Największe zbiory pudełek od zapalek posiada niejaki mister Johnson z Glasgow (Szkocja). Oryginał ten rozpoczął kompletowanie swej kolekcji pudełek zapalczanych od r. 1922 i zdobył w ciągu 10 - ciu lat 6.000 pudełek najrozmaitszego pochodzenia, a w tem aż 660 japońskich.

## Gigantyczny pożar w Australii

**Trzy tysiące owiec zginęło w płomieniach.** W Australji szaleją pożary pół krzaków, spowodowane nieziemskimi, długotrwałymi upałami i falą gorącą. Upały trwają tam już od trzeciej dekady grudnia, przyczem temperatura dochodziła do 50 stopni Celsjusza z górą. Przeciętnie było 50 stopni w cieniu.

W głębi kraju dochodziło i do 60 stopni w cieniu, skutkiem czego wybuchaly liczne pożary ogromnych polaci stepu i łąk. Ofiarą pożarów padaly także zboża, nie mówiąc już o płotach, ogrodzeniach a także i stadach bydła na paszy. Znajdując się w okęgach pożarem objętych ludność ostrzegano o niebezpieczeństwie za pomocą radja. Ogień zniszczył tysiące akrów uprawnego pola i niewielu rolnikom udało się uratować swe

stada. W okęgach górskim miasta Adelaide wybuchly również pożary, które zbliżyły się do miasta nieraz na odległość nie większą, jak 100 akrów. Tydzień cały walczono z ogniem, zanim go wreszcie opapano.

Według ostatnich doniesień z Sydney sytuacja w zachodniej części Nowej Walji południowej jest rozpacziwa. Front ogniowy ma 400 milj. ang. długości. Półtora miliona akrów zostało już wypalonych, a ognie wciąż jeszcze płoną wzdzie i niema nadziei na rychły deszcz. W pobliżu miasta Hilstop stado owiec, liczące 3.000 sztuk, zbłądziło w wysokiej trawie i nie wiedząc, dokąd uciekać, zginęło w płomieniach.

Ludność walczy z pożarem niezmordowanie, ale to nie pomaga, ponieważ silne wiatry wciąż rozniecają ogień w coraz to nowych miejscach. Jest wielu poparzonych. Pożar rozszerzył się też na okolicę Condobolin i Bourke. Panika ogarnęła ludność. Szpitale są pełne.

(X) **Mądry wyrok.** W Cleveland, w St. Zjednoczonych Am. P., zdarzyło się, że jakiś lekkomyślny właściciel i kierownik samochodu przejechał na śmierć robotnika, który pozostawił żonę i czworo dzieci w wieku od 2 do 15 lat. Sędzia skazał winnego na 5 lat więzienia, ale z dwuletnim terminem zwłoki, motywując wyrok w następujący sposób: W tym czasie (dwa lat) ma skazany swój majątek w gotówce, wynoszący około 4.000 dolarów, wypłacać wdowie, na jej i pozostałej rodziny potrzeby, aż do wyczerpania sumy w wysokości 3.500 dolarów. Gdyby — wyrokuję dalej sędzia — ob-

winyo zamknięty był w więzieniu, natenczas wdowa i rodzina pozbawione byłaby środków utrzymania, a z uwięzieniem winnego nicby im nie przyszło, przyczem uwięziony pozbawiony byłby możliwości pracowania i zarabiania na życie. Tym zaś sposobem rodzina zmarłego z powodu lekkomyślności przestępcy miałaby być ukarana.

(X) **Dwie gilotyny w garażu** posiada kat republiki francuskiej, Anatol Deibler. Gilotyny te są własnością prywatną Deiblera. Jedną z nich jest ciężka i wielka, używa ją Deibler tylko do egzekucji w Paryżu. Drugą, znacznie lżejszą, łatwą do transportowania, służy Deiblerowi do egzekucji dokonywanych na prowincji. Obie te makabryczne maszyny znajdują się w garażu, dobudowanym przy willi Deiblera. Otrzymuje on wynagrodzenie w sumie 6.000 franków za każdą egzekucję.

(X) **Kobiet, palących papierosy** liczy Anglia obecnie prawie tyle, co mężczyźni. Jednocześnie wzrasta też stale konsumpcja tytoniu w Anglii. W r. 1914 wynosiła ona 2,4 funt. na głowę, w r. 1924 — 3,7 funt., na głowę. Konsumpcja papierosów stanowi 79 proc. ogólnej konsumpcji tytoniu.

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

**WARSAWA — fala 1411,8 m. moc 158 kw.**  
11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przeglad bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'10 Komunik. meteor. 13'15 Komunik. gospod. 14'45 Muzyka gramof. 15'15 Komunikat harc. 15'20 Komunik. Koop. 15'25 Skrzynka pocztowa. 16'45 Gielda pieniężna i kom. rybackie. 15'50 Muzyka gramofon. 16'15 Komunikat sportowy. 16'20 Odczyt ze Lwowa. 16'40 Muzyka gramof. 16'55 Lekcja angielskiego. 17'10 Odczyt. 17'35 Muzyka popul. 18'50 Rozmaitości. 19'15 Komunikat rolniczy 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gramof. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Feljton muzyczny i koncert ze Lwowa. 20'45 Kwadrans literacki. 21'00 Słuchowisko muzyczne ze Lwowa. 22'30 Dodatek do pras. rad. 22'35 Komunikaty. 22'45 Odczyt. 23'00 Muzyka taneczna.

**KATOWICE — fala 408,7 m. moc 16 kw.**  
11'45 Przeglad bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'10 Kom. z Warsz. 14'55 Komunik. gospod. 15'05 Muzyka gramofon. 15'25 Odczyt. 15'45 Audycja dla dzieci. 16'45 Komunikat wynalazcz. 16'10 Muzyka gramofon. 16'20 Odczyt ze Lwowa. 16'40 Skrzynka poczt. 16'55—18'50 Transm. z Warsz. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Odcinek powieściowy. 19'20 Odczyt. 19'40 Komunikat Zw. Młodzieży Polsk. 19'45—22'35 Transm. z Warsz. i Lwowa. 22'35 Komunikaty z Warszawy. 22'45 Intermezzo muzyczne. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.



Z. Polesia.

Na ilustracji naszej widzimy na tle smętnego i monotonnego krajobrazu chłopca po leskiego, zwożącego siano przy pomocy krowiego zaprzęgu.

Przedruk wzbroniony.

WILLIAM LOCKE.

53

## KUGLARZ

Przekład autoryzowany Halloy Gadek.

Wydawało mu się, że wstąpił w nowy świat świętego ogniska domowego. Wewnętrzny wyraz, przejawiający się w tej formie, przemawiał do niego znacznie głębiej i wiązał z Elodie mocniej, niż wszelkie zaklęcia miłosne.

— Dlaczego czekałaś tyle lat? — zapytał.

Wymowna, ekspansywna Elodie, ciesząca się sukcesem smacznego obiadu, czyniła sobie gorzkie wyrzuty. Wszystko było z jej winy. Przed wojną była głupia i leniwa, lecz wojna nauczyła ją wielu rzeczy. A przedewszystkiem nauczyła ją cenę jej petit homme.

— Ponieważ widział go w jego właściwych barwach — zauważył Bakkus, który jako przyjaciel i opiekun miał zawsze miejsce przy ich stole — surowy kapral, o jakim mówiłem ci zawsze.

— Kapral! — Elodie uniosła głowę z najwyższą pogardą — jest majorem. I nie zapominaj o szacunku, jaki mu jesteś winien.

— Z tego wybuchu możesz wynieść, że ja sumiennie opiekowałem się Elodie podczas twojej nieobecności — odrzekł Bakkus.

Andrzej uśmiechnął się radośnie. Pełen był wiary w tych dwoje — kochająca kobieta, wierny przyjaciel.

— Prawda jest, że znalazłem swoje polewanie — rzekł Andrzej.

— Co zamierzasz zrobić, gdy wojna się skończy, a z nią razem twoje zajęcie Otella?

— Nie wydaje mi się, że wojna skończy się kiedyś — roześmiał się Andrzej.

— Nie jest dobrze spoglądać przed siebie. Narazie trzeba uważać żołnierza za rzecz stałą.

— Myślałem to właśnie — rzekł Bakkus — Andrzej płakać będzie, gdy wojna się skończy i nie będzie mógł dowodzić swoimi żołnierzami.

— Prawda? — zapytała Elodie.

Andrzej wzruszył ramionami. Ruch ten iście francuski nie harmonizował z angielskim mundurem.

— Może... — westchnął.

— I mnie będzie przykro — rzekła Elodie — gdy zostaniesz znowu Petit Paton.

Pogłaskał pieszczotliwie jej policzek i uśmiechnął się. Dzwigne, że wojna wyposażyła ją w dar rozumienia. Nie była mu nigdy tak bliska jak teraz.

— A jednak — dodała — tam jest naprawdę niebezpiecznie, mój drogi i ja... nie chce, żebyś się zabił.

— Wszystkim chwala, a śmierć nikomu — zaczął Bakkus — wojna prowadzona według tych zasad i na tych zasadach opierająca się, byłaby idealnym zawodem dla młodych. Ale byłoby to nawróć do średniowiecza, gdyż o ile zabito wtedy jakiegoś giermka, był sam tem zdziwiony i bardzo niezadowolony. Ja oświadczyłem nienawidzę wojny. Uniemożliwia mi zarobkowanie na życie i zniewala mnie, wykazując mi moje lata, upadek fizyczny oraz niedostęwo. Nic do-

brogo nie mogę powiedzieć o wojnie.

— Gdybyś tylko chodził po szpitalach paryskich — odparł Andrzej nieco ostrym tonem — i śpiewał im —

— Najmilszy szaleńcze — rzekł Bakkus — robiłem to pięć do sześciu godzin dziennie od pierwszego dnia wojny, póki nie zabrakło mi głosu.

— Nie wiedziałeś o tem? — zawołała Elodie. — Nigdy w swem życiu nie pracował Horacjusz tak ciężko! I za darmo. On jest również bohaterem.

— Dlaczego, do licha, nie wspomniałem mi nigdy o tem? — krzyknął Andrzej.

Bakkus wyciągnął rękę.

— Gdybyś nie był zmuszony chodzić w tym mundurze, czy wiedziałbym cośkolwiek o twojej randze i orderach? Czy dzwoniłbyś po świecie, przechwalał się: „jestem dzielnym człowiekiem?”

— Przekro mi — rzekł Andrzej, dolewając gościowi wina — powinienem był wiedzieć o tem zgóry.

— Razem dajemy przedstawienia — rzekła Elodie. — On śpiewa, a ja pokazuję ptaki. Ach, ci poilus. Cieszą się jak dzieci. Gdy Riquiqui zdejmuję czapkę z Pioletki, skracają się poprostu ze śmiechu. Trzeba to widzieć!

Wszystko to było nowiną dla Andrzejki i sprawiło mu radość ponad wszelką miarę. Mógł teraz zabrać do okopów obraz Elodie, jako anioła, otoczonego ptakami — czarowny, rozkoszny obraz, wzmacniający na duszy.

— Czemu jednak — zapytał ponownie — nie powiedziałeś mi?

— Wiesz, mój drogi... listy. Listy nie

sa moją mocną stroną. Wina wykształcenia. Tak bardzo pragnę powiedzieć ci, co czuję, że zapominam napisać, co robię...

Bakkus uśmiechał się ironicznie, popijając likier. Dała tylko dwa przedstawienia z ptakami. W opowiadaniu jej urosło to do stałego zwyczaju, datującego się od miesięcy, czy nawet od lat. Jakie to kobiecie! W każdym razie rozczarowanie Andrzejki nie należało do obowiązkowych Bakkusa. Drogi zany chłop jadł kwiat lotosu w swoim rajku szaleńców, sądząc, że to autentyczny, przed wojennym i nie fałszywym lotos, a nie wo jenny Ersatz. Zbrodnią byłoby odbierać mu złudzenia...

Dni urlopu minęły, jak jedna chwila. Żadna chmurka nie ukazała się przez ten czas na widnokręgu. Andrzej był zachwycony swoim ogniskiem domowym i jego kapłanką.

Elodie, prowadząca gnuśny i leniwy tryb życia, roztyła się i straciła kształtną figurę. Twarz zaniedbana, oraz tużza nieproporcjonalna do jej wieku, postarzała ją przedwcześnie. Gdy otrzymała wiadomość o rychłym przyjeździe Andrzejki na urlop, obejrzała się w lustrze i z nagłą rozpaczą zdała sobie sprawę, że mała była ponętna. Z gorączkowym pośpiechem ubrała się w gorset, jęła pielęgnować cerę, wezwała fryzjera, by zajął się jej włosami. Lecz w jaki sposób odzyska swoją dawną młodzieńczą urodę? I gorset, i szminki, i najstarsze uczesanie mogą pokryć chwilowo różne braki — lecz za dzień czy dwa...

(C. d. n.).

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gościu Częstochowskim”, najczynniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany ca bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych, podane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminową zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca hywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalała na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie listu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOS ZEWSKI.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.